

# Protokół

## 28. posiedzenia II. sesji VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 9. listopada 1904.

Początek o godzinie 10 minut 15 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 126.

Ze strony Rządu: c. k. wiceprezydent namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół dwudziestego siódmego posiedzenia, uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Sekretarz p. Mazikiewicz odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 9. listopada 1904 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie.

Wydziałowi krajowemu Ls. ; 2039, 2040, 2044—2048, 2055.

Komisji szkolnej Ls.: 2543, 1049, 2053, 2056.

Komisji gminnej Ls.: 2042.

Komisji administracyjnej Ls.: 2051, 2054.

Komisji drogowej Ls ; 2050.

Komisji podatkowej Ls.: 2052.

Komisji solnej Ls.: 2041.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych interpelacyj.

Sekretarz p. Urbański czyta.

### Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Jak doniosły dzienniki, wydarzył się w Czerniowcach, w obrębie korpusu lwowskiego fakt w istocie oburzający. Jednorodny ochotnik Dr Teitelbaum, młodzieniec rokujący jak najpiękniejsze nadzieje, skutkiem nieludzkiej sekatury i wprost formalnych tortur fizycznych ze strony przełożonych, doprowadzony został do takiego stanu zdenerwowania, że przez trzykrotne wbicie sobie seczyorka w serce, w śmierci szukał ucieczki przed nieludzkim postępowaniem. Zachowanie się to przełożonych oficerów, niezgodne z wolą Najwyższego Wodza, przeciwne wyraźnemu brzmieniu ustawy, wywołało w najszer-

szych kołach ludności oburzenie. Uczucie to jest tem zrozumialsze, że skoro postępowano tak wobec jednorocznego ochotnika, to jaki musi być los zwykłych szeregowców, zdanych na łaskę podobnych przełożonych.

Wobec tego zapytuje podpisany Wysoki Rząd:

1). Czy wiadomy mu jest ten wypadek?

2). Czy zarządzi co potrzeba, aby winni przykładowo wedle całej surowości ustaw ukarani zostali.

3). Co zamierza uczynić, ażeby obywatele konstytucyjnego państwa, spłacających ciężki podatek krwi, uchronić od podobnie nieludzkiego traktowania.

Lwów, dnia 7. listopada 1904.

Interpelujący  
Bednarski.

Tarnawski, Vayhinger, Witosławski, Buynowski, Wiśniewski, Syroczyński, Rutowski, Fruchtmann, Albin Rayski, Maryewski, Wurst, Jabłoński, Merunowicz, Michalski, Maiss, Loewenstein.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Krempey i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego w sprawie grubiańskiego obchodzenia się z rezerwistami przez kapitana Alfreda Tomę i praktykanta namiestnictwa p. Reinolda w Niemirowie.

W dniu 28. października 1904 odbywało się w Niemirowie kontrolne zebranie rezerwistów z gmin należących do okręgu sądowego w Niemirowie.

Ze strony wojskowości był kapitan 89 p. p. Alfred Toma, zaś starostwo zastępował praktykant namiestnictwa Reinold. Obaj ci panowie obchodzili się z obecnymi na zebraniu grubiańsku nazywając ich „świnie, bydło, hołota itd. a nadto kapi-

tan Toma zachęcał praktykanta Reinolda, by bił rezerwistów w pysk.

Obchodzenie się tych panów z gospodarzami wywołało wielkie oburzenie. Koroną tego nietaktownego i brutalnego postępowania, było przyaresztowanie przez kapitana Tomę, zastępcy wójta ze Smolina niejakiego Kindrata, za to, że odezwał się do Kapitana w macierzystem języku.

Aresztowanego człowieka nie należącego do wojska oddał kapitan Toma pod straż żandarmów i dopiero po 3 godzinnem bezprawnem zatrzymaniu polecił Kindrata uwolnić.

Wobec tego zapytują podpisani Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego:

Czy i kiedy raczy takie postępowanie poskromić wezwaniem tych Panów do surowej odpowiedzialności.

Lwów, dnia 7. listopada 1904.

Interpelujący  
Franciszek Krempa.

Skołyszewski, Stapiński, Bojko, Filip Włodek, Mazikiewicz, Szponder, Szajer, Oleśnicki, Bohaczewski, Staruch, Barabasz, Potoczek, Efficowicz, Stojalowski, Kramarczyk.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Krempey i tow. do JW Pana Komisarza rządowego w sprawie niewłaściwego postępowania geometry ewidencyjnego w Wieliczce.

W gminie Grabie powiat Wieliczka, przy obwałowaniu Wisły usypano wał obronny, poza którym grunta należące przedtem jako rola do urodzajnych, obecnie jako pastwisko podlegające napływowi wód zaliczyć należało.

Otóż w dniu 20. października br. na żądanie gminy w celu zmiauy katastru gruntowego był wprawdzie geometra ewidencyjny na miejscu, ale niestety zmian

tych, lubo był obowiązany, uwidocznic nie chciał.

Przez samowolę tegoż inżyniera gospodarze jak: Piotr Kolisz, Wojciech Sedor, Walenty Jeleń, Franciszka Jeleń, Marya Nosek, Józef Czopek, Wojciech Żarnowski i Jan Mołża itd. są narażeni na płacę podatku z gruntu podlegającego zalewom wód wiślanych.

Z tych tedy powodów zapytują podpisani JWPana Komisarza:

Czy i kiedy raczy uznać za stosowne zawezwać c. k. Urząd ewidencyjny w Wieliczce do uznania zmiany na parcelach gruntowych pomienionych w interpelacyi właścicieli w celu uchylecia takowych od płatności niesprawiedliwych podatków.

Lwów, dnia 9. listopada 1904.

Interpelant:  
Krempa w. r.

Stapiński, Bojko, Kramarczyk, F. Włodek, Szponder, Szajer, Potoczek, Stojałowski, Mazikiewicz, Oleśnicki, Bohaczewski, Efficinowicz, Staruch, Barabasz.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

Interpelacya do c. k. Rządu.

Okólnikiem z daty Lwów 9. stycznia 1899 l. 26.831 zakazała c. k. Rada szkol. krajowa ostro kierownikom szkół ludowych pobierać jakiegokolwiek taksy od dzieci, które przedtem pobierały nauki w domu lub zakładzie nie publicznym, a następnie przechodzą do szkoły publicznej i tamże zdają egzamina wstępne. Rada szkol. kraj. orzekła, że od tych egzaminów nie wolno pobierać żadnej taksy i że tu nie można odwoływać się do postanowienia §. 17 regulaminu szkolnego.

Pomimo tego wyraźnego zakazu kierownik 6-klasowej w Kałuszu p. Damm pobiera za takie wstępne egzamina od każdego ucznia po 10 K i tem bardzo utrudnia naszym włościanom uczęszczanie do szkół w domu.

I tak pobrał on po 10 (dziesięć) kor.:

1. Od Stacha Melnyka syna Wiktora z Jasienia za wstępny egzamin do 4 klasy;

2. Od Nykoły Rudawskiego syna Włodzimierza z Zawadki za egzamin wstępny do 4 klasy;

3. Od Hrynia Pukisza, syna Danyla z Mostyszcz za wstępny egzamin do 3 klasy jednak temu oddał, jako bardzo biednemu opłaconą takse.

4. Od syna wójta z Mostyszcz Senyka za egzamin do 3 klasy.

5. Od syna gospodarza Ilkowa z Przewoźca za egzamin do 4 klasy.

6. Od syna Łuki Hnatkowa z Śliwek za egzamin do 4 klasy.

Ten sam kierownik Damm robi wielkie trudności w przyjmowaniu do szkoły chłopskich dzieci.

Tego roku nie chciał np. przyjąć do 3 klasy Wasyla Szkila z Uhrynowa średniego oświadczając, że chłopów do szkoły nie potrzeba, chłopu gnój wozić, a nie do szkoły chodzić. I dopiero na instancję ks. Tysowskiego przyjął go oświadczając wyraźnie: „robię to tylko dla księdza, bo chłopów tu nie potrzebuję“. Nie przyjął kierownik tego roku syna Ilka Dudy z Wierchnej i w ogóle wszystkim włościańskim dzieciom robi niemożliwe trudności.

Wszystkim dzieciom każe kierownik Damm spłacać przy wpisie po 20 h., co jest również zabronionem. Wobec tego zapytują podpisani:

1. Czy Wysokiemu Rządowi względnie c. k. Radzie szkol. krajowej władome są powyższe nadużycia p. Damma?

2. Co zamyśla Wysoki Rząd zdziałać ażeby im koniec położyć.

Interpelant  
Oleśnicki.

Efficinowicz, Stapiński, Szajer, Korol, Bohaczewski, Mogilnicki, Ostapezuk, Mazikiewicz, Staruch, Huryk, Barabasz, F. Włodek, Krempa, Bojko.

Interpelacya do c. k. Rządu  
w sprawie wyborów do rady powiatowej  
w Drohobyczu.

W roku 1903. wnieśli podpisani do Wys.  
Rządu interpelacyę w sprawie nielegal-  
nie przeprowadzonych wyborów do Rady  
powiatowej w Drohobyczu.

Do tej pory sprawa ta nie została za-  
łatwioną. Protest przeciw tym wyborom  
wniesiony nie został dotychczas załatwiony,  
rada powiatowa jeszcze więc nieprawomo-  
cna.

Wobec tego zapytują podpisani Wy-  
soki c. k. Rząd:

1. Z jakich przyczyn sprawa ta do-  
tychczas nie została załatwioną?

2. W jaki sposób i kiedy zamierza ją  
Wys. Rząd załatwić?

Interpelant  
Oleśnicki.

Bohaczewski, Effinowicz, Szajer, Korol,  
Bojko, Mogilnicki, Barabas, Staruch, Ostap-  
czuk, Huryk, Stojałowski, Stapiński,  
Krempa, F. Włodek.

#### I n t e r p e l a c y a

do c. k. Rządu w sprawie nadużyć c. k.  
Starostwa w Samborze przy licytacji pra-  
wa polowania.

Dnia 29. października 1904 odbyła się  
w c. k. Starostwie w Samborze licytacya  
prawa polowania gminy Szade.

Do licytacji tej stanął między innymi  
Fed'Nimirowski gospodarz z Szadego. Jemu  
kazano w c. k. Starostwie złożyć naprzód  
kaucyę 31 K. a gdy on to zrobił — zapy-  
tał go urzędnik przeprowadzający licytacyę  
czy ma on kartę myśliwską, a gdy on o-  
świadczył że wprawdzie nie ma jednak  
postara się — wykluczano go od licytacji  
a prawo polowania zalicytował Jan Hordyński  
za 16 K i 60 h. Zauważyć należy jednak,  
że ten Jan Hordyński również nie  
miał w tedy jeszcze karty myśliwskiej —  
i że zalicytował prawo polowania za pół

darmo bo poprzednich lat przynosiło ono  
66 K. a Fed'Nimirowski gotów był co naj-  
mniej taką sumę dać.

Podając to nieprawne tendencyjne i  
interesom gminy przeciwne postępowanie  
c. k. Starostwa w Samborze, w tej sprawie  
do wiadomości Wys. Rządu zapytujemy:

1. Czy Wys. Rząd wie o tym fakcie?

2. Jak zamysła Wys. Rząd postąpić  
ażebym podobne nadużycia przy licytacyach  
prawo polowania więcej nie zdarzały się.

Interpelant;  
Oleśnicki.

Barabas, Krempa, Bohaczewski, Staruch,  
Szajer, Effinowicz, Ostapczuk, F. Włodek  
Korol, Bojko, Huryk, Stojałowski, Mazi-  
kiewicz, Stapiński, Mogilnicki.

#### Interpelacya do c. k. Rządu.

Od roku 1899 istnieje w Kałuszu to-  
warzystwo zarobkowo gospodarcze „Chłopski  
Bank, w pisane do rejestru towarzystw za-  
robkowych i gospodarskich na podstawie  
uchwały c. k. Sądu okręgowego w Stani-  
sławowie z 13 lutego 1899 l. f. 225.

Towarzystwo to od chwili swego za-  
wiązania przedkłada rok rocznie w przepi-  
sanym czasie c. k. Starostwu, inspektorowi  
podatkowemu i c. k. okręgowej Dyrekeji  
skarbu swoje bilanse i protokoły walnego  
zgromadzenia w celu wymiaru podatków.

Za r. 1899 i 1900 nie wymierzono to-  
warzystwu żadnego podatku, bo w tych la-  
tach nie miało ono dochodu 600 K.

Tymczasem w r. 1904 c. k. inspektor  
podatkowy Smotucha kazał na nowo przed-  
łożyć fasye za lata 1899 do 1903 i wymie-  
rzył towarzystwu podatek nie po myśli  
ustawy z 27. grudnia 1880, jakiemu podlegają  
towarzystwa zarobkowo gospodarcze  
ale wedle II oddziału ustawy z 25. paźdz.  
1876 l. 220. D. p. p. w wysokości 10 $\frac{1}{2}$ %,  
a więc razem w sumie około 2000 K.

Ponieważ ten nieprawny wymiar zastoso-  
sowany został przez c. k. inspektora Smo-

tuchę nieprawnie tylko do ruskiego towarzystwa gdy do innych wszystkich polskich i żydowskich towarzystw stosował on ustawę z 27. grudnia 1880, dopatrują w tem pod pisani umyślne stawianie przeszkód ruskim towarzystwom kredytowym i sekaturę ich z politycznych przyczyn i dlatego zapytują c. Rząd.

1. czy wiadomem Mu to postępowanie c. k. inspektora Smotuchy w Kaluszu.

2. Jak zamyśla Wysoki Rząd zapobiedz podobnym sekaturom ruskich towarzystw ekonomicznych a równocześnie wzywają c. k. Rząd o zarządzenie szybkiego merytorycznego rozstrzygnięcia rekursów przeciw tym nieprawnym wymiarom przez towarzystwo „Chłopski Bank“ w Kaluszu wniesionych.

Oleśnicki  
Interpelant.

Korol, Szajer, Mogilnicki, Bojko, Bohaczewski, Ostapeczuk, Stapiński, Effinowicz, Mazikiewicz, Krempla, F. Włodek, Staruch, Huryk, Barabasz.

Interpelacya do Wydziału krajowego.

W Medenicach pow. Drohobyckiego jest tymczasowym dozorcą drogowym bez egzaminu p. Mieczysław Truszkowski, co do którego wykryły się wszelkie nadużycia a mianowicie drożnik w Medenicach Kazio Mazurak wniósł w początku października b. r. zażalenie na niego, że:

1) posłał do Wydziału powiatowego w Drohobyczu rachunek dnia 21. lipca 1904 l. 3270 i pobrał z kasy za roboty w Letni od 11—17 lipca 1904 75 K 70 h. a rzeczywiście roboty kosztowały 27 K 50 h.

2) W roku 1904 w gminie Königsau nie robiło się nic koło dróg a Truszkowski pobrał na roboty koło dróg 28 K.

3) W gminie Radeliez także w r. 1904 nie było żadnej roboty a Truszkowski pobrał 21 K.

4) W gminie Lipice robił w prawdzie majster Hironim Liszniański z jednym pomocnikiem dwa dni i należało mu się za tę robotę 10—12 K., a Truszkowski pobrał 28 K.

5) Na rachunek robót w gminie Bileze pobrał Truszkowski raz 59 K drugi raz 40 K trzeci raz 33 K a ta robota kosztowała tylko 42 K.

Na to wszystko wykazał Kazio Mazurak poświadczenie od odnośnych z wierzchności gmin z pieczętką tych gmin a nadto Truszkowski wielu robotnikom z roku 1904 nie popłacił a chociaż pieniądze pobrał.

I gdyby Wydział powiatowy dokładnie skontrolował działalność jego w r. 1903 wykazały by się jeszcze większe defraudacje, jednak nimo tego Truszkowski urzędnie do dzisiaj a Wydział powiatowy nawet w wiosnę tego roku przedkładał go do stabilizacyi chociaż niema egzaminu na dozorcę dróg.

Wobec tego podpisani zapytują Wydział krajowy czy wiadomą jest mu ta sprawa a równocześnie wzywają Wydział krajowy ażeby w tę sprawę bezpośrednio wglądnął i nadużyciom koniec położył.

Bohaczewski.  
Interpelant

Mogilnicki, Staruch, Ostapeczuk, Barabasz, Szajer, Huryk, Żardecki, Mazikiewicz, Potoczek, Kramarczyk, Szwed, F. Włodek, Oleśnicki, Korol.

Interpelacya do c. k. Rządu  
posła Bohaczewskiego i tow. w sprawie stosunków szkolnych we wsi Boberka pow. Turczańskiego.

W dniu 20. lutego 1904. wysłała rada gminna w Boberce powiatu Turczańskiego do Rady szkolnej krajowej we Lwowie zażalenie i przedstawienie, w którym tak radzie szkolnej okręgowej w Turce, względnie inspektorowi szkolnemu okręgowemu Piotrowskiemu jak i nauczycielowi z Boberki

Pirogowi zarzuca i udowadnia wiele rzeczy, które nie tylko nie licują z powagą i dobrem szkoły, ale kolidują z ustawą karną.

I tak inspektor Piotrowski nie chce dopuścić do ukonstytuowanie się rady szkolnej miejscowej w Boberce. Takie ukonstytuowanie odbyło się już 3 razy, a to 1) we wrześniu 1903. 2) 15 listopada 1903 pod przewodnictwem delegata rady powiatowej w Turce ks. Kuziowa. 3) pod przewodnictwem delegata rady szkolnej okręgowej dziedzica Franciszka Trórowskiego każdym razem legalnie, lecz rada szkolna okręgowa mimo tego wszystkiego wydawała orzeczenie, że rada szkolna miejscowa w Boberce nie może ukonstytuować się, a to tylko na to, ażeby funduszem szkolnym miejscowym mógł własnowolnie zarządzać pupil jej nauczyciel Pirog z Boberki. Dalej zarzuca rada gminna z Boberki, że rada szkolna okręgowa w Turce, względnie inspektor Piotrowski ściąga kary szkolne z dzieci bezpodstawnie, niesprawiedliwie, fikcyjnie, a ściągniętymi karami rozporządza własnowolnie nie zdając z tego przed nikim rachunku. W końcu wedle tej relacji każe sobie inspektor Piotrowski za wszystkie przyjazdy do wsi płacić gminom względnie wójtom, a skoro ci nie chcą płacić on swoje niesprawiedliwe pretensje poszukuje na dodatkach gminnych w urzędzie podatkowym. Nauczycielowi Pirogowi zarzuca przedstawienie rady gminnej z Boberki 1) że on sam sobą jest radą szkolną miejscową względnie pieczętą tej rady którą on używa, a właściwie nadużywa 2) że kary szkolne nakłada na rodziców własnowolnie bez pozostawienia żadnego rekursu 3) że pieniądze z kar szkolnych które są dosyć znaczne nie wie gdzie podziewa 4) że nauczyciel dzieci na karę szkolną podaje z zemsty jeżeli ojciec dziecka nie przyjdzie mu orać, kosić albo kartofle obrabiać, 5) że lokaln szkolnego pomimo, że gmina opału dostatecznie dostarcza, nie opala, 6) że dzieci nawet dla wykonania potrzeb naturalnych, na stronę nie

puszcza, 7) że pieniądze uzyskane ze sprzedaży robót szkolnych ręcznych sobie przyswaja, 8) że nauczyciel Pirog dzieci do własnych robót używa, 9) że do cerkwi ani ani sam nie chodzi, ani dzieci nigdy nie prowadzi, 10) że jak to wykazała rozprawa sądowa w Turce dnia 1/2 1904 dzieci do kradzieży rodzicom swoim okłotów, siana i konieczyń namawia, 11) że parochia znieważa i brutalnie na niego napada.

To zażalenie poparła gmina Boberka osobistą deputacją w Radzie szkolnej krajowej i dostarczyło na te zarzuty autentycznych dokumentów i tu obiecano, że temu zaradzi się lecz mimo upływu 3/4 roku nie zaradza się.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Dla czego c. k. Rząd toleruje takie smutny oplakany anormalny stan rzeczy co do szkoły w gminie Boberka?

2) Czy gotów c. k. Rząd sprawę tę jak najspieszniej zbadać, wiunych ukarać, a takim skrajnie suntnym i oplakanyu stosunkem szkolnym w gminie Boberka pow. Turczańskiego już raz koniec położyć?

Interpelant  
Bohaczewski

Huryk, Ostapczuk, Staruch, Oleśnicki, Effinowicz, Mazikiewicz, Stapiński, Krempla, Szajer, F. Włodek, Mogilnicki, Potoczek, Korol, Barabasz.

Interpelacya do c. k. Rządu.  
posła Bohaczewskiego i tow. w sprawie stosunków szkolnych we wsi Kniażołuka powiatu Doliniańskiego.

Na dniu 23 marca b. r. wniósł przewodniczący rady szkolnej miejscowej w Kniażołuce p. Bilecki rezyguacyę z tego urzędu, prawie równocześnie zwróciła się zwierzchność gminy Kniażołuka do rady szkolnej okręgowej w Dolinie o zarządzenie nowego wybourn. W końcu drudzy członkowie rady szkolnej miejscowej zwrócili się w tej sprawie do rady szkolnej krajowej, lecz wszystko nadaremnie. Takie szkolne

bezhółowie bardzo źle odbija się na gminie Kniażółuka, która znaczną sumę na cele szkolne opłacać musi. Radą szkolną miejscową jest faktycznie zniechęcony kierownik szkoły Pawło Hrynyszak, który funduszem szkolnym zarządza własnowolnie jak się mu podoba. Dnia 28. marca cheieli członkowie rady szkolnej miejscowej wraz z parochem Awdykowiczem zejść się i wglądać w te rachunki i uwiadomili o tem kierownika szkoły Hrynyszaka, lecz Hrynyszak zabrał na dniu 27. marca wszystkie rachunki i powiódł je do rady szkolnej okręgowej donosząc rozumie się fałszywie, że nikt tych rachunków w gminie nie chciał przeglądać.

Dlatego popisani interpelują:

1. Dla czego c. k. Rząd pomimo uwiadomienia toleruje takie smutne szkodliwe, a nawet oburzające stosunki szkolne w gminie Kniażółuka

2. Czy gotów c. k. Rząd tym stosunkom szkolnym jak najprędzej koniec położyć?

Interpelant  
Bohaczewski

Ostapczuk, Staruch, Huryk, Oleśnicki, Efficowicz, Mazikiewicz, Stapiński, Krempa, F. Włodek, Mogilnicki, Korol, Potoczek.

Interpelacya do c. k. Rządu  
posła Bohaczewskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Czezwiej we wsi Strutyn górny powiatu Doliniańskiego.

Gmina Strutyn górny mimo różnorodnych deputacyj i próśb nie może doczekać się regulacyi rzeki Czezwiej przynajmniej w samej wsi. Rok rocznie urywa woda wiele pola — droga ponad rzeką wymaga wiele nowego terenu, a więc parcele ponad rzeką stają się mniejszemi, a na wiosnę zasiewy i trawa podpadają często zniszczeniu.

Z tej przyczyny zapytują podpisani:

Czy gotów c. k. Rząd do regulacyi dopływu Czezwiej przystąpić, brzegi tej

rzeki zabezpieczyć i ludność nadbrzeżną od ruiny uchronić?

Interpelant  
Bohaczewski

Szajer, Korol, Mogilnicki, F. Włodek, Szwed Potoczek, Zardecki, Stojalowski, Kramarczyk, Mazikiewicz, Ostapczuk, Oleśnicki, Staruch, Barabasz, Huryk.

#### Interpelacya

Urząd podatkowy w Winnikach nakazał pofantować wszystkich tych gospodarzy którzy jeszcze do końca roku 1904. nie zapłacili podatku gruntowego, między którymi znachodzili się i tacy, którzy za pierwsze półrocze zapłacili, egzekutor nazywa się Kresań Alojzy, który ściągnął wyżej 100 grabieży; dlatego podpisani zapytują:

a) Czy wiadome Rządowi te fakta i jak potrafi je usprawiedliwić?

b) Czy gotów te egzekucye we wsi Winnikach powstrzymać.

Interpelant  
Efficowicz

Szajer, Bohaczewski, Oleśnicki, Huryk, Staruch, Potoczek, Wilczkiewicz, Barabasz, Kramarczyk, Krempa, Bojko, F. Włodek, Stapiński, Korol.

Marszałek oznajmia, że interpelacye te odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie krajowym na r. 1905.

Sprawozdawca generalny p. Abrahamowicz czyta:

I. Wysoki Sejm raczy uchwalić załączone preliminarze funduszu krajowych na rok 1905.

II. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1905 pobierany będzie do-

datek do państwowych podatków bezpośrednich, a mianowicie:

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, do państwowego podatku domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5%-owego podatku od domów wolnych, po 65 halerzy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, wprowadzonych ustawą z dnia 25. października 1896 Dz. u. p. Nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 71 halerzy od każdej korony całej przypisanej należności tych podatków.

2. Opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach Krakowskim i Chrzanowskim opłacać będą dodatek do podatków w ustępie 1 ad a) wymienionych, w wysokości 57 halerzy, zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych, po 63 halerzy od każdej korony całej należności tych podatków.

3. Sejm przelewa pozostały i nieużyty z lat dawniejszych kredyt, wyznaczony na regulację rzek niesplawnych, w kwocie 230.000 koron, do dochodów funduszu krajowego w roku 1905.

4. Kwoty przyzwolone na rok 1905 w rubrykach i pozycjach wydatków budżetu krajowego w znaczeniu ściślejszem, nie mniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycjach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycjach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu:

a) w rubryce I. między pozycjami 5, 6 i 7 i między pozycją 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a, b, c, d. pozycyi 25;

c) w rubryce VIII. między pozycjami 222 i 224 tudzież między pozycjami 228, 229, 230 i 231;

d) w rubryce X. między pozycjami 295 ad c) i 297 dalej 269, 301 i 306; dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, szkoły ogrodniczej w Tarnowie i zakładu sadowniczego w Zaleszczykach, między wszystkimi pozycjami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XI. między pozycjami 347, 348 i 349;

f) w rubryce XII. między pozycjami 411 i 489, między pozycjami 485 a 497; między pozycjami 487 i 488, między pozycjami 494 a 496 a) wreszcie między pozycjami działów A, B, C, D i F wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe, połączone z warsztatami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej do wysokości 162.630 K a to bądź z funduszków zostających pod zarządem Wydziału krajowego, bądź w jednym z zakładów finansowych; pożyczka ta ma być użytą na pokrycie niedoboru budżetu krajowego na rok 1905.

Następnie sprawozdawca oznajmia, że wobec uchwalenia dożywotnej renty dla Władysława Mickiewicza w kwocie 4.000 K. rocznie, oraz uchwalenia ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, co ostatnie spowodowało wydatek na rok 1905 w kwocie 15.430 K. wynosi obecnie niedobór kwotę 182.060 K.

Sprawozdawca dalej czyta:

IV. Wysoki Sejm raczy uchwalić: Ustawę wedle dołączonego projektu o zaciągnięciu pożyczki na pokrycie rat do regulacji rzek karpackich.



1. Sejm wzywa Wydział krajowy do podjęcia kroków u c. k. Rządu, celem zapewnienia nowych dochodów dla skarbu krajowego.

2. Przedewszystkiem zaś poleca Wydziałowi krajowemu, by bezzwłocznie rozpoczął rokowania z c. k. Rządem co do sposobu zabezpieczenia krajowi, względnie miastom po roku 1910. dziś płynącego dochodu z prawa wyłączności, wyszynku t. j. propinacyjnego, i by o wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek otwiera rozprawę ogólną i oznajmia, że do głosu rozpisani są przeciw wnioskowi komisji pp. Korol, Stojałowski, Skołyszewski i Stapiński; za wnioskami komisji pp. Jan Gnoiński, Wojciech Dzieduszycki, Głabiński, Leo, Czaykowski Władysław Wiktor, Tadeusz Cieński, Górski.

Przemawia p. Korol.

Przemawia p. Jan Gnoiński.

Przemawia p. Stojałowski.

Marszałek przerywa p. Stojałowskiemu i wzywa go, by nie używał wyrażen niedotykających wprawdzie poszczególnych osób, lecz obrażających wyznanie, i by przemawiał w tonie właściwym tej izbie.

Przemawia dalej p. Stojałowski.

Marszałek wzywa, by nie przeszkadzano p. Stojałowskiemu.

Przemawia dalej p. Stojałowski.

Marszałek odracza posiedzenie do godziny 6 po południu.

Przerwa posiedzenia godzina 3 minut 5 po południu.

### *Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 9. listopa 1904.*

Początek o godz. 6 minut 15 wieczorem.

Marszałek konstatuje dostateczną liczbę posłów i otwiera napowrót przerwane posiedzenie.

Następuje:

Dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o budżecie krajowym na r. 1905.

Przemawia p. Wojciech Dzieduszycki.

Marszałek oznajmia, że p. Skołyszewski zrzekł się głosu.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Głabiński.

Przemawia p. Kramarczyk.

Przemawia p. Leo.

Przemawia JE. ck. Namiestnik Andrzej hr. Potocki.

Izba uchwała zamknięcie rozprawy ogólnej na wniosek sekretarza p. Urbańskiego.

Marszałek oznajmia, że do głosu zapisanani są przeciw wnioskowi komisji pp. Oleśnicki, Korol; zaś za wnioskami komisji pp. Rotter, Rutowski, Hupka, Władysław Wiktor Czaykowski, Górski, Łazarzski, Loewenstein, Małachowski, Federowicz.

Przemawia p. Wojciech Dzieduszycki.

Marszałek wzywa do wyboru mowców generalnych, a po chwili oznajmia, że mowcą generalnym przeciw wnioskowi komisji wybranym został p. Oleśnicki, zaś za wnioskami komisji p. Rutowski.

Marszałek oznajmia, że ma zamiar zakończyć posiedzenie, przedtem wzywa jednak sekretarza do odczytania złożonego wniosku nagłego.

Sekretarz p. Urbański czyta:

Wniosek nagły.

Zważywszy, że stoł. król. m. Kraków z powodu szczupłości swego terytorium nie posiada już od dłuższego czasu warunków łatwego i pomyślnego rozwoju;

Zważywszy, że sprawa rozszerzenia obszaru król. stoł. m. Krakowa stała się obecnie nagłą i piekącą z powodu zapaść mającej w najbliższym czasie, a w każdym razie w ciągu 1905 r. decyzji co do wyboru miejsca pod budowę głównego portu dla kanału, łączącego Wiedeń z Krakowem;

Zważywszy wreszcie, że przyszedł ekonomiczny rozwój m. Krakowa zawiął od takiego rozwiązania sprawy portowej, by ten główny port położony był na terytorium stoł. król. m. Krakowa i służył skutecznie interesom handlowym i przemysłowym tego miasta; podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by w celu rozszerzenia terytorium król. stoł. miasta Krakowa przeprowadził jak najspieszniej rokowania z gminą m. Krakowa, oraz z temi w pobliżu Krakowa leżącymi gminami, których połączenie ze stoł. król. m. Krakowem okaże się potrzebnem ze względu na przyszły rozwój m. Krakowa, ze względu na kulturalne i ekonomiczne interesa ludności te gminy zamieszkującej, a zwłaszcza ze względu na potrzebę takiego usytuowania głównego portu, by ten port położony był na terytorium król. stoł. m. Krakowa i czynił najskuteczniej zadość interesom handlowym i przemysłowym tego miasta.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu by w powyższej sprawie przeprowadził jak najspieszniej rokowania z c. k. Rządem celem uregulowania łączącej się z nią kwestyi rozszerzenia rejonu akcyjowego, zmiany granic politycznych powiatów.

III. Na podstawie przeprowadzonych rokowań przedłoży Wydział krajowy na najbliższej sesji sejmowej projekt ustawy krajowej, regulującej sprawę połączenia wyż wymienionych gmin z król. stoł. m. Krakowem.

We Lwowie dnia 6. listopada 1904.

Leo  
Wnioskodawca

Marszałek krajowy:  
**Stanisław Badeni w. r.**

Zd. Skrzyński, Maiss, Rutowski, Fedorowicz, A Skrzyński, Rotter, Moysa, Wład. Gniewosz, W. Czaykowski, Milewski, Sala, Bobrzyński, Płocki, Cybulski, Głabiński, Jaworski, Sękowski, Mars, Garapich, Hupka, Stadnicki, Lubomirski, Stan. Jędrzejowicz, Górski, Götz, Tad. Cieński, Sozański, Gorayski, Struszkiewicz, Tyszkiewicz, Abrahamowicz, Laskowski, Michalski, Małachowski, Miecz. Urbański, Łazarski, Żardecki.

Przemawia p. Leo uzasadniając nagłość tego wniosku.

Marszałek otwiera rozprawę nad nagłością tego wniosku.

Przemawia p. Maryewski i wnosi na przejście do porządku dziennego nad nagłością wniosku p. Leo.

Przemawia p. Skołyśzewski.

Marszałek oznajmia, iż prawo uchwalenia nagłości wniosku należy do kompetencji Izby, i że właśnie Izba o tem ma rozstrzygnąć.

Przemawia p. Leo.

Marszałek oznajmia, że z powodu braku kompletu w Izbie nie może zarządzić głosowania nad nagłością wniosku p. Leo.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 10 listopada 1904. godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 1 minut 25. po północy.

Sekretarze:

**Mieczysław Urbański w. r.**  
**Stanisław Mycielski w. r.**